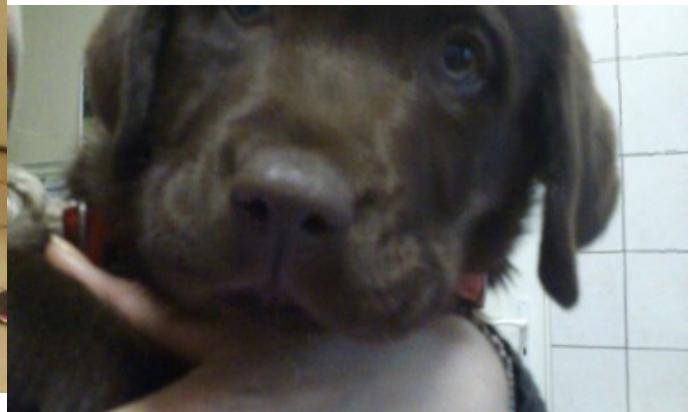


Z chwilą gdy szczenię na rękach właściciela (hodowcy) przekracza próg gabinetu weterynaryjnego, rozpoczyna się dla niego nowy etap w życiu. Dla większości pierwsze spotkanie z lekarzem weterynarii odbywa się w okolicy trzeciego tygodnia życia i najczęściej związane jest z odrobaczeniem. Od tej pory spotkania będą dosyć regularne i związane z nowymi dla psa doświadczeniami. Zważywszy na fakt, iż wszystkie nasze działania (niekoniecznie przyjemne i bezbolesne) mają miejsce w ważnym dla szceniąt etapie życia (socjalizacji), naszą rolą jest pomoc w przejściu przez nie tak, by nie skutkowały dla psa traumą, zwłaszcza na samym początku relacji pies - lekarz weterynarii.

Jak wiemy, zachowania dorosłego psa związane są z tym, co jego przodkowie przekazali mu w genach, indywidualnymi predyspozycjami oraz zlepkiem doświadczeń zgromadzonych na przestrzeni czasu, w tym wynikającymi ze sposobu wychowania przez właściciela. Lekarze w codziennej praktyce spotykają się często z psami obciążonymi strachem, który skutkuje także agresją. Niezależnie od tego, w przypadku pierwszej wizyty w gabinecie weterynaryjnym i kształtowania się relacji pies - lekarz szczenię jest niemal czystą kartą do zapisania i na to, w jaki sposób pies będzie reagował na gabinet lekarski, mamy duży wpływ. Szczenięta, które pojawiają się w gabinecie, nigdy nie powinny być traktowane rutynowo. Z racji tego, że dopiero uczą się postrzegania świata, wymagają specjalnego traktowania. Należy unikać trwałego skojarzenia gabinetu z lękiem i stresem.



Budujemy relację z pacjentem. Przed przystąpieniem do czynności lekarsko-weterynaryjnych warto poświęcić chwilę na pieszczoty i zabawę, aby zdobyć zaufanie i zbudować pozytywne skojarzenia.



Chwila pieszczot to doskonała forma wzmocnienia pozytywnego



Dobrym rozwiązaniem jest transport szceniąt w klatce lub transporterze, który jest im dobrze znany.

Pierwsza wizyta będzie mniej stresująca, gdy przebiegnie w towarzystwie starszego psa towarzysza.

Pierwsza wizyta

Regularne spotkania z lekarzem weterynarii przypadają na okres socjalizacji i rozwoju behawioralnego. Z jednej strony szczenięta przychodzą na świat z wrodzoną ciekawością, która motywuje je do poznawania świata, z drugiej natomiast łatwo wywołać u nich lęk i idące za nim negatywne skojarzenia.

Podstawami wszelkiego działania ze strony personelu lecznicy powinny być: spokój, opanowanie i delikatność. Oczywiście sposób, w jaki przygotowuje do tej wizyty szcenię właściciel czy hodowca, również ma duże znaczenie. Pierwsza stymulacja powinna rozpocząć się w domu, gdzie hodowca powinien każdego dnia ćwiczyć ze szczeniętami. Dzięki temu badanie kliniczne nie powinno być bardziej stresujące niż sam obcy zapach, gdyż ten rodzaj dotyku powinien być już znany. Opiekun powinien każdego szczeniaka z osobna uczyć takich działań, jak: branie na rękę, trzymanie w dłoniach stroną brzuszną do góry, dotykanie łap, okolicy brzucha, krocza, uszu, kufy, oględzin jamy ustnej. Wszystkie te manewry należy wprowadzać w sposób delikatny, z każdym dniem wydłużając ćwiczenie.

Drugi krok należy już do personelu lecznicy. Kiedy miot szceniąt pojawi się na wizycie, warto stworzyć dla niego odpowiednie warunki. Istotne jest zachowanie spokoju (należy unikać zbędnych emocji). Stół do badania warto pokryć kocykiem, najlepiej należącym do szczenięcia. Tuż po wyciągnięciu psa z transportera warto pozwolić mu na zapoznanie się z nową sytuacją, zapachami, dźwiękami – możliwe, że wizyta w gabinecie to dla niego pierwsza podróż.

Zanim przystąpimy do badania, dobrym rozwiązaniem jest pozwolić szczenięciu, aby samodzielnie nawiązało z nami kontakt. Pozwólmy mu podejść, zapoznać się z naszym zapachem, zacznijmy od powitania i chwili pieszczot, zanim rozpoczniemy badanie. Powinno być ono przeprowadzone spokojnie, delikatnie i być połączone z pieszczotami. Podczas osłuchiwania (najlepiej ogrzanym w rękach stetoskopem) możemy jednocześnie odwracać uwagę drugą ręką, np. drapiąc psa za uchem. Jeżeli zauważymy narastające oznaki stresu, warto poprosić hodowcę, aby zabrał szczenię na ręce i uspokoił.

W sytuacji gdy wizyta dotyczy szczepienia, nieoceniona będzie pomoc drugiej osoby (technik weterynarii, właściciel psa, praktykant), która będzie odwracała uwagę zwierzęcia. Dobrze sprawdza się metoda, w której jedna osoba trzyma na rękach szczenię zdecydowanym uchwytem i jednocześnie mocno drapie je za uchem. Takie działanie powoduje skupienie psa na samej pieszczocie, co więcej psy często zupełnie ignorują ukłucie.

W przypadku gdy sytuacja dotyczy starszych szczeniąt, powyżej ósmego tygodnia życia (kiedy prawdopodobnie będą już w rękach nowych opiekunów), możemy dodatkowo zastosować wzmocnienia pozytywne w postaci zabawek, zabawy, przysmaków. W kontakcie ze starszymi zwierzętami warto zastosować te same zasady co z pierwszej wizyty, dodatkowo powinniśmy pozwolić szczenięciu na zapoznanie się z gabinetem, pozostawiając je na chwilę, aby mogło zwiedzić pomieszczenie i poznać nowe zapachy. Szczenię zasygnalizuje, kiedy skończy „obchód”, szukając uwagi człowieka. Ten moment warto wykorzystać na skupienie tej uwagi na sobie, na przykład poprzez ton głosu, zabawę, przysmaki, chwilę pieszczot, a dopiero potem przystąpić do czynności lekarsko-weterynaryjnych, pamiętając o tym, by w miarę możliwości unikać nacisku, bólu i stresu.

Nasze działania zawsze należy dostosować do konkretnego szczenięcia i jego temperamentu, które nierzadko bywają skrajne. Najtrudniej jest pracować ze szczeniętami lęklivymi, nieufnymi i tymi, które są niechętne kontaktom z ludźmi. Niezależnie od tego, z jakim szczenięciem mamy okazję pracować, pamiętajmy o zachowaniu złotych zasad dotyczących ograniczenia lęku. Starajmy się nie patrzeć wprost na psa, nie pochylajmy się nad nim (jeżeli szczenię znajduje się na podłodze, zdecydowanie lepszym wyjściem będzie przykucnąć). Nie stajemy naprzeciw psa, lepiej zwrócić się bokiem lub po łuku, nie uśmiechamy się. Dotykamy go w sposób spokojny, ale zdecydowany (szybkie ruchy spowodują napięcie i zdenerwowanie, jednostajny ruch będzie relaksował). Pozwólmy psu zdecydować, czy chce do nas podejść.

Zrozumienie sygnałów wysyłanych przez zwierzę to część składowa naszej pracy i budowania relacji z pacjentem. Podczas wizyty u gabinetu najczęściej stajemy przed koniecznością odpowiedzenia na takie sygnały, jak: oznaki stresu, sygnały uspokajające i

ostrzegawcze. Przy pracy z trudnymi szczeniętami tym bardziej istotne jest wdrażanie podobnego schematu postępowania, gdyż istnieje duża szansa zapobieżenia katastrofalnym konsekwencjom strachu przed gabinetem lekarskim.

Oznaki stresu u psa:

- szybki oddech,
- ślinienie się,
- grzbiet wygięty w łuk,
- wypadanie sierści (nagle),
- nagły wysyp łupieżu,
- drżenie,
- panika,
- wokalizacja,
- pocenie opuszek łap,
- oddawanie moczu, kału, wymioty, opróżnienie gruczołów okołoodbytowych.



Szczenięta w grupie łatwiej znoszą wizyty w gabinetach lekarskich.

Sygnaly uspokajajace, z jakimi mozemy sie spotkac:

- odwracanie glowy,
- oblizywanie nosa,
- zastygnięcie w bezruchu,
- powolne poruszanie sie,
- machanie ogonem,
- pozycja zapraszajaca do zabawy,
- siadanie lub kladzenie sie,
- ziewanie,
- podchodzenie po luku,
- waczenie podloza,
- rozdzielanie, podnoszenie lapy,
- mruganie oczami,
- zachowania zastepcze,
- „usmiechanie sie”,
- znaczenie terenu,
- mlaskanie.

Nie wolno nam zapominać także o właścicielu psa. Powinien on być cały czas informowany o naszym działaniu i w miarę możliwości uczestniczyć w nim. Niemniej jednak, gdy zaobserwujemy, że właściciel jest zestresowany i występują u niego skrajne emocje, warto poprosić drugą osobę, aby zajęła się szczeniakiem. Jak wiemy, psy bardzo łatwo przejmują nasze emocje, szczenię trzymane na rękach przez zdenerwowanego właściciela z pewnością będzie czuło podenerwowanie, lęk i stres, co spowoduje, że nasze działania nie przyniosą korzystnego efektu mimo najlepszych chęci. W takiej sytuacji należy wytłumaczyć

opiekunowi, jakie konsekwencje może przynieść jego zdenerwowanie.

Podczas pierwszych wizyt szczenięcia dosyć ważnym punktem jest poświęcenie czasu jego właścicielowi. Bardzo często są to osoby „początkujące”, które dopiero uczą się szczenięcia i życia z nim. W trosce o jego przyszłość należy porozmawiać z opiekunem oraz przybliżyć mu kwestie dotyczące:

- prawidłowego żywienia,
- zachowania zwierząt i ich „mowy ciała”,
- podstawowego wychowania (nagrody, korekty, podstawowe zasady),
- fizjologii szczeniąt, ich rozwoju psychicznego i fizycznego.

Warto przekonać właściciela, aby od czasu do czasu pomiędzy zaplanowanymi wizytami (odrobaczanie, szczepienie) pojawił się w gabinecie ze szczeniędem w celach spacerowych. Chodzi o to, by szczenię weszło do gabinetu tylko po to, by na przykład zważyć się, usiąść w poczekalni i zostać za to nagrodzonym – na przykład przez chwilę zabawy lub smakołyk z ręki technika weterynarii, który poświęci kilka chwil na wzmocnienie pozytywnych skojarzeń z gabinetem lekarskim.

Opiekunów oczekujących w poczekalni na wizytę należy uczulić, by szczenię było trzymane na rękach bądź przebywało w transporterze, należy zwrócić uwagę, aby opiekun nie pozwalał na spacerowanie po poczekalni między chorymi zwierzętami i na kontakty z nimi.

Podsumowanie

Warto zastanowić się nad korzyściami płynącymi z wdrożenia planu pierwszej wizyty szczenięcia i samego podejścia do pacjenta. Dzięki drobnym zmianom jesteśmy w stanie sprawić, by szczenię w przyszłości wchodziło do gabinetu bez lęku, a ze skojarzeniem pozytywnym. Gabinet lekarski nie musi być miejscem kojarzonym tylko z bólem i przykrymi doświadczeniami, spotkanie z lekarzem weterynarii może być dla psa po prostu okazją do pieszczot i chwili zabawy.

Autor:

tech. wet. Ewelina Stanclik

Gabinet Weterynaryjny Med-Wet

Promowane



- [Lwi piesek](#)



- [Leczenie stacjonarne](#)



- [EFFEKT ZAPISZ SIĘ! 32/203-41-71. Lubisz zwierzęta? Masz z nimi styczność? Zwierzęta są Twoją pasją? Zostań Technikiem Weterynarii!](#)



- [Dzikię zwierzęta w gabinecie weterynaryjnym](#)



- [Żywienie psów ras olbrzymich](#)